

Sharon Wilsie, Gretchen Vogel

MOWA

Rozmowy z końmi
w ich języku

KONI



GALAKTYKA

Sharon Wilkie
Gretchen Vogel

MOWA KONI

Rozmowy z końmi
w ich języku

Przekład:
Blanka Prośniewska-Piro

Zdjęcia:
Rich Neally

G A L A K T Y K A

Tytuł oryginału: *Horse Speak: The Equine-Human Translation Guide*

© 2016 Sharon Wilsie & Gretchen Vogel

All rights reserved. Wszelkie prawa zastrzeżone

© for the Polish edition: Galaktyka sp. z o.o., Łódź 2020

90-644 Łódź, ul. Żeligowskiego 35/37

tel. +42 639 50 18, 639 50 19, tel./fax 639 50 17

e-mail: info@galaktyka.com.pl; sekretariat@galaktyka.com.pl

www.galaktyka.com.pl

ISBN: 978-83-7579-790-9

Fotografie: Rich Neally z wyjątkiem 2.5 oraz 8.5 (*Gallop to Freedom*,
Frédéric Pignon oraz Magali Delgado)

Fotografia Sharon Wilsie na skrzydełku: Fran Janick

Ilustracje: Sharon Wilsie

Konsultacja: Wojciech Mickunas

Redakcja: Elżbieta Derelkowska

Korekta: Monika Ulatowska

Redakcja techniczna: Renata Kozłowska

Redaktor prowadzący: Marek Janiak

Projekt okładki: Artur Nowakowski

DTP: Garamond/Master

Druk i oprawa: LEGRA S.A.

Pełna informacja o ofercie i planach wydawniczych:

www.galaktyka.com.pl

info@galaktyka.com.pl; sekretariat@galaktyka.com.pl

Zapraszamy!

Wszelkie prawa zastrzeżone. Bez pisemnej zgody wydawcy książka ta nie może być powielana ani częściowo, ani w całości. Nie może też być reprodukowana, przechowywana i przetwarzana z zastosowaniem jakichkolwiek środków elektronicznych, mechanicznych, fotokopiarskich, nagrywających i innych.

Wydawca niniejszej edycji oraz wydawca edycji oryginalnej działając w zakresie zgodnym z odpowiednimi przepisami prawnymi oświadczają, że nie ponoszą żadnej odpowiedzialności za jakiegokolwiek niekorzystne skutki, jakie mogą się pojawić w konsekwencji skorzystania z rad czy informacji omawianych lub sugerowanych w niniejszej książce.

SPIS TREŚCI

WSTĘP

Wszystko ma znaczenie	11
Czym właściwie jest przywództwo?	13
Idealne połączenie	14
Prawdziwy dialog	14
Stosunki międzygatunkowe.	15
12 łatwych kroków	17

KROK 1

Budowanie fundamentów.	19
Znalezienie „wewnętrznego zera”.	19
Opanowanie „zewnętrznego zera” i dostosowanie natężenia.	21
Obserwacja	24
Mapowanie języka	27
Oznaki emocji.	27
Odbicie lustrzane	30
Sztuka konwersacji.	32
Poczucie humoru	34
Zadawanie dobrych pytań.	35
Pauza.	36
Nie ma złych odpowiedzi	38
Sygnały oddechowe	38
Oddech powitalny	38
Oddech zapraszający.	38
Oddech zainteresowany	39
Oddech opiekuńczy	39
Oddech relaksujący.	39
Ziewanie, głębokie westchnienia i drżący oddech	40
Oddech wartownika	41
Rzenie	41
Celowe oddychanie.	42
Przestrzeń osobista: Koła i łuki	42
Kontakt kontra przestrzeń.	44



Podejście i wycofanie	46
Odejdź i wróć	47
13 przycisków mowy koni	50

KROK 2

Obserwowanie wyrazu twarzy	56
Wysokość uniesienia głowy.	57
Pysk.	57
Oblizywanie i przeżuwanie	57
Gryzienie.	58
Zaciśnięte usta	58
Wywijanie warg	59
Broda	59
Nozdrza	59
Szczęka	60
Oczy.	60
Mruganie	62
Uszy.	62
Nauka czytania	65

KROK 3

Cztery P mowy koni i rytuał powitania	66
Powitanie	67
Dotknięcie pierwsze: Formalne powitanie, „Cześć” i naśladownictwo	67
Dotknięcie drugie: Zapoznanie i naśladownictwo	68



Dotknięcie trzecie: Co dalej?	69
Rozmowa: Rytuał powitania	69
Wspólne kołysanie się	71
Rozmowa: Kołysanie niemowlęcia	72

KROK 4	
Pójście gdzieś	73
Pójście gdzieś – część pierwsza	73
Przycisk odesłania głowy i przycisk zabawy	73
Obserwowanie horyzontu i wartownik	75
Rozmowa: Obserwowanie horyzontu i wartownik.	77
Pójście gdzieś – część druga	78
Przód ciała.	78
Rozmowa: Proszę nie podnoś / podnieś nogę.	80
Przestaw nogi i przycisk środka szyi	81
Rozmowa: Przestaw nogi	82
Zaproszenie i postawa „0”	83
Rozmowa: Powitanie, odesłanie i zaproszenie z powrotem za pomocą postawy „0”	84
Bieg wsteczny i postawa „X”	85
Energia centrum	85
Rozmowa: Cofnij się	86
Rozmowa: Blokowanie ruchu naprzód.	88
Joe: Początek rozmowy	89

KROK 5	
Mowa koni w ręku	96
Uspokajające rozmowy na kantarze	96
Rozmowa: Kołysanie niemowlęcia z użyciem kantara	97
Rozmowa: Gładzenie liny	98
Dalsze prośby o ustąpienie miejsca	
przodem	99
Rozmowa: Terapia cofaniem	101
Pójście gdzieś – część trzecia	102
Wspólne pójście naprzód	102
Rozmowa: Dotrzymywanie kroku	104
Dłoń-cel i głębsze zrozumienie okręgów i łuków konia	105
Wesołe urozmaicenie	106
Rozmowa: Zabawa ze stopami	107
Rozmowa: Tor przeszköd	109

KROK 6	
Rytuał pieszczot:	
Odnajdywanie jedności	110
Dzielenie przestrzeni i pauza	110
Rozmowa: Dzielenie przestrzeni	111
Nawiązanie kontaktu	111
Nie zapominaj o postawie „X” i „0”	113
Rozmowa: Panowanie nad pępkiem	113

KROK 7	
Pięć poziomów intensywności	120
Nauka poziomów	120
Zewnętrzne zero i postawa „0”.	120
Poziom pierwszy	121
Rozmowa: Ćwiczenie postawy	122
Poziom drugi	123
Poziom trzeci	124
Poziom czwarty.	124
Ćwiczenie asertywności	126
Doskonalenie „X” i „0”	128
Doskonalenie energii centrum	129
Rozmowa: Panowanie nad energią centrum	129

Rozmowa:	
„Jesteś gotowy?” „Tak, jestem gotowy”	131
Rozmowa: Walc.	134
Zmniejszanie intensywności	137
Doskonalenie podejścia i odejścia	138
Przerażający przedmiot	138
Uraz	139
Łapanie	139
Doskonalenie odejdz i wróć.	139
Rozmowa: To siano jest dla ciebie	140
Rozmowa: Do tyłu, do przodu.	142
Rozmowa: Zaproszenie do nawiązania więzi	142
Rozmowa: Przytulanie.	143

KROK 8

Rozmowy na temat wrażliwych obszarów i asekuracyjność.

Poznanie wrażliwych miejsc konia	145
Przycisk popręgu	146
Rozmowa: Podpinanie popręgu z oddychaniem	147
Przycisk podskoku	147

Zaprzyjaźnienie się

z „defensywnym końcem”	148
Rozmowa: „Zaprzyjaźnianie się” z zadem.	149
Interpunkcja.	150
Pójście sobie.	152
Rozmowa: Machnięcie ogonem.	153
Sygnały odsyłające zad	153
Przycisk poruszenia biodra	154
Rozmowa: Odeślanie.	155
Rozmowa: Zawracanie kajaka	156
Przycisk przesunięcia się w bok.	156
Rozmowa: Przesuń się i odzyskaj równowagę.	157

Joe: W ręku.

KROK 9

Poruszanie się z gracją

Przyjmowanie poziomej postawy	164
Rozmowa: Rama taneczna	165



Energia obrotu	167
Rozmowa: Zwrot w ramie tanecznej.	168
Chody boczne	168
Rozmowa: Ustępowanie w bok	168

KROK 10

Kto właściwie prowadzi?.

Rozmowy na lonży	171
Zrozumieć swój bat.	172
Rozmowa: Powitanie konia z użyciem bata.	173
Rozmowa: Ćwiczenie z batem.	174
Rozmowa: Naprzód na lonży	175
Rozmowa: Podążaj krawędzią mojej przestrzeni osobistej	177
Rozmowa: Opuść, żeby zatrzymać	179
Zmiana wcześniejszego szkolenia w głęboką rozmowę	179
Rozmowa: Domykanie koła	180
Rozmowa: Zmiana kierunku.	180
Dodawanie przeszkód	181
Zwiększanie tempa.	181
Rozmowa: Kłusowanie na kole	181
Nowy lonżujący ty	184

KROK 11

Niech będą wolne. 185

Mowa koni na wolności 185

Obserwuj i naśladuj 186

Rozmowa: Spoza ogrodzenia 186

Delikatna równowaga 191

Rozmowa: Praca w kłusie na wolności. 191

Pozbywanie się starych wiadomości. 193

Rozmowy w środku. 193

Rozmowa: Zapraszanie i odsyłanie ze środka. 195

Przewidywalne przewidywania 196

Rozmowa: Ślady równoległe 197

Ćwiczenie celności 197

Rozmowa: Podążanie za celem 198

Zwiększanie prędkości. 200

Rozmowa: Kłusowanie od wewnątrz 200

Rozmowa: Dalej, zagalopuj!. 204

Otwarte forum do dyskusji 204

Joe: Na wolności. 206

KROK 12

Jesteś wreszcie na górze... I co teraz? 212

Rozmowy z siodła. 212

Wokół podestu do wsiadania na konia. 213

Rozmowa: Wsiadanie z oddechem 214

Odpuszczanie 216

Rozmowa: Pozycja szmacianej lalki 217

Nowe powitanie 219

Rozmowa: „Cześć” wodzami 219

Rozmowa: Naśladowanie wodzami 221

Rozmowa: Wodza w górę i w bok 222

Budowanie świadomości ciała 223

Ćwiczenie: Dłonie w dół, paznokcie w górę 224

Rozmowa: Paznokcie w górę 225

Pozyskiwanie miejsca z przodu 227

Rozmowa: Terapia cofaniem z siodła. 227

Joe: Z siodła 230

Biała klacz 235

Podziękowania 236

Indeks 237

KROK 1

Budowanie fundamentów

Od czego rozpoczynamy naukę nowego języka? Wyjdźmy od punktu zero.

ZNALEZIENIE „WEWNĘTRZNEGO ZERA”

Przetrwanie koni zależy od ich umiejętności obserwowania tego, co się dzieje dookoła, i odczytywania subtelnych sygnałów od innych osobników. Jest to możliwe tylko wówczas, gdy „stado” (złożone z osobników jednego lub różnych gatunków, duże lub małe, w stajni czy na pastwisku) jest spokojne (zdjęcie 1.1). Kiedy jeden koń zaczyna dokuczać innemu, inne osobniki rozdzielają zwaśnioną dwójkę, przegrupowują się tak, by znów zapanował spokój. W trakcie konfliktu przeciwnicy mogą się gryźć lub kopać, jeden będzie odpędzał drugiego. Kłótnia się skończy jednak równie szybko, jak powstała. Konie nie lubią stresu i ekscytacji.

Regularnie obserwuję moje stado i patrzę, jak niektóre osobniki stoją w pewnej odległości od siebie, inne leżą, a jeszcze inne się pasą – jednak wszystkie starają się utrzymać spokój.

Klucze do mowy koni: Krok 1



Wewnętrzne i zewnętrzne zero (str. 19)

Obserwacja (str. 24)

Odbicie lustrzane (str. 30)

Poczucie humoru (str. 34)

Dobre pytania (str. 35)

Pauza (str. 36)

Sygnaly oddechowe (str. 38)

Przestrzeń osobista (str. 42)

13 przycisków mowy koni (str. 50)



1.1. Konie preferują spokój i zamyślenie, czy to podczas odpoczynku, czy w ruchu, jak tutaj



1.2. Wewnętrzne zero to sztuka odnajdywania spokoju

Wielu z nas z zasady stara się zachować spokój wśród koni. Dla procesu nauki mowy koni jest to nieodzowne. Bycie „spokojną w środku” pozwoliło mi być bardziej „obecną” (w danej chwili), dzięki czemu w ogóle mogłam zaobserwować subtelności końskiego języka. Stworzenie sposobów na „bycie obecnym” przy koniu pozwoli ci także zobaczyć jego język. Ten stan zanurzenia w chwili, świadomości otoczenia i spokoju nazywam **wewnętrznym zerem** (zdjęcie 1.2).

Zero jest pierwszą rzeczą, której uczę wszystkich moich uczniów. Proszę ich, żeby wyobrazili sobie cudowne, spokojne miejsce – szczęśliwą oazę. Niektórzy myślą przy tym o ulubionej piosence, ładnym widoku albo emocjonalnie satysfakcjonującym wspomnieniu. Wszyscy mamy swoje własne bramy prowadzące do naszego „zera”. Pieczętny uczenie, jakie wywołuje u ciebie ów obraz, dźwięk albo wspomnienie, i powracaj do niego wielokrotnie. To jest **zero wewnątrz**. Czasem proszę uczniów, żeby stanęli w pobliżu konia, obciążyli równo obydwie nogi i wzięli głęboki wdech. Następnie wszyscy patrzyliśmy, czy i jak reagują na to zwierzęta.

Potrzebowałam wielu lat, żeby zrozumieć, jak ważny jest stan mojego wewnętrznego zera dla udanych rozmów. Stworzyłam jeszcze

inne narzędzie, pozwalające mi być spokojną i obecną, niezależnie od tego, co robi koń. Mogę pozostać w moim wewnętrznym zerze, wypowiadając w myśli lub na głos słowa „A to ciekawe”. Ta kwestia neutralizuje emocje, cokolwiek by się działo. Możesz też wypróbować słowo „Interesujące”, które również nie ma w sobie ładunku emocjonalnego. Niezależnie od tego, czy twoje stosunki z koniem układają się dobrze, czy źle, znajdź własne słowa klucze, które pozwolą ci zachować spokój i koncentrację.

OPANOWANIE „ZEWNĘTRZNEGO ZERA” I DOSTOSOWANIE NATĘŻENIA

Najlepszym sposobem na jasną komunikację z koniem jest używanie **zaplanowanych, celowych ruchów** (zdjęcie 1.3). Kiedy twój wewnętrzny poziom napięcia równa się zero, nie oznacza to, że masz być zbyt cichy albo nieśmiały. Konie wołają, kiedy zachowujemy się w sposób celowy, kiedy jesteśmy świadomymi otoczenia i godnymi zaufania przywódcami. Pełna opanowania i pewności siebie asertywność równa się dla koni „spokojowi”. Mówi im, że „wszystko jest w porządku”. Ponadto takie zachowanie buduje wzajemne zaufanie, ponieważ te zwierzęta starają się pozostać w stanie harmonii.



1.3. Celowy ruch komunikuje wyraźny zamiar



1.4. Każdy, nawet najsubtelniejszy gest konia, niesie w sobie przesłanie

kopytem, a na końcu kopnąć albo ugryźć. Jak tylko sąsiad się przesunie, wszystko wraca do poziomu zero i na zewnątrz, i wewnątrz.

Nasze rumaki są w tym dobre, za to my musimy ćwiczyć. Dla dobrej rozmowy musisz się nauczyć dopasowywać intensywność twojego ruchu w reakcji na ich gest. Możesz próbować naśladować ich język i dostosować do niego własne reakcje.

Aby to ułatwić, przyporządkowałam każdemu poziomowi intensywności ruchu lub napięcia stosowanego w rozmowie z koniem odpowiednią liczbę, od jednego do pięciu. Im wyższa liczba, tym większa intensywność, obszerność ruchu. Ten sposób określania poziomów rozmowy nie jest naładowany emocjami. Naszym wymianom zdań nigdy nie powinny towarzyszyć negatywne odczucia, niezależnie od tego, jak obszerne ruchy wykonujemy.

Mówiąc ogólnie, zero na zewnątrz jest jak zero wewnątrz: oznacza zupełny spokój umysłu i ciała (zdjęcia 1.5 A i B). Jak wygląda zewnętrzne zero? Zero intensywności, energii czy postawy nie

Większość koni „szepcze”, używając mowy ciała. Spokojne skinienie głową, delikatne drgnięcie ogona, zamiar podniesienia kopyta zakomunikowany przeniesieniem ciężaru ciała – to wszystko jest wystarczającym sygnałem dla innego osobnika (zdjęcie 1.4). Zdarza się, że któryś wykrzykuje, a nawet wyrzaskuje wiadomość z użyciem ekstremalnych gestów lub ruchów, jednak zazwyczaj te zwierzęta mówią mówią jak najciszej to, co chcą przekazać. Nawet jeśli „podkreślają dźwięk”, są ekspertami od ponownego ściszenia, kalibrując precyzyjnie ruchy składające się na mowę ciała.

Konie nie chcą marnować energii na całodzienne sprzeczki czy chowanie urazy. Aby zapewnić sobie bezpieczeństwo na wolności, chcą być spokojne i nie zwracać na siebie uwagi drapieźników hałasami czy drzeniem ziemi wywołanym przez stukot kopyt. Kiedy jeden z nich prosi drugiego o ustąpienie mu miejsca, może po prostu machnąć ogonem, następnie unieść gwałtownie głowę, stuknąć



1.5. Zero wewnętrzne i zewnętrzne (A). Bycie na poziomie zero w środku i na zewnątrz zapewni ci przyjemniejsze chwile z koniem (B)

oznacza, że nic nie robisz; zewnętrzne zero to sposób, w jaki to fizycznie robisz, i może się przejawiać w różnych zachowaniach. Możesz na przykład:

- zgiąć jedną nogę w kolanie i opuścić biodro – jak robią to konie;
- włożyć ręce do kieszeni, patrzeć łagodnym wzrokiem i lekko opuścić głowę, jednocześnie głęboko oddychając;
- spojrzeć na ziemię i zrobić głośny wydech, westchnąć;
- rozluźnić zupełnie ciało, żeby przypominało szmacianą lalkę.

Wszyscy tworzymy własne wersje zewnętrznego zera, kiedy przebywamy z naszymi końmi.

Następna faza intensywności to **poziom pierwszy**, który oznacza samą intencję (determinację do określonego zachowania) bez zbyt-nych ruchów. **Poziom drugi** dodaje do intencji ruch. **Poziom trzeci** – ruch w stronę konia i może obejmować dotyk. **Poziom czwarty** intensywności jest najsilniejszy i obejmuje najobszerniejsze w danej sytuacji gesty. Innym sposobem wyobrażenia sobie tego zagadnienia jest nazwanie pięciu faz fizycznego ruchu albo intensywności:



1.6. Koń używa całego ciała, żeby zakomunikować swoje myśli i uczucia



1.7. Konie zawsze cię obserwują, kiedy z nimi jesteś

spokojem, myśleniem, proszeniem, rozkazywaniem i naleganiem. Pamiętaj, że nie chodzi tu o szkolenie, a jedynie o język. Różna intensywność ruchu to w mowie koni **przymiotniki** (omówimy je szczegółowo począwszy od str. 120).

Twoim celem jest wyrobienie sobie zwyczaju powracania do zewnętrznego zera, niezależnie od tego, jakiego poziomu intensywności użyłeś w danym ćwiczeniu czy rozmowie. Jednak to właśnie zaprzestanie intencji, ruchu, gestu lub dotyku (zmniejszenie intensywności) jest najtrudniejsze do opanowania. Gdybyś ćwiczył tylko powracanie do wewnętrznego i zewnętrznego zera zawsze i wszędzie, kiedy jest to konieczne, wiele z twoich problemów przestałoby istnieć. Konie uwalniają się od stresu i wysiłku dużo łatwiej niż ludzie. My mamy skłonność do ciągłego odtwarzania emocji na długo po zakończeniu danego zdarzenia. Zero może pomóc to zmienić.

OBSERWACJA

Konie komunikują się z wykorzystaniem wszelkich możliwych gestów. Ludzie nazywają to „mową ciała”. Jak już wspomniałam, widzimy ów kinestetyczny język zarówno w najmniejszych drgnięciach, jak i obszernych ruchach, postawach i pozycjach. Na następnych stronach opiszę zadziwiający wachlarz różnych oddechów, wyrazów pyska, sposobów ustawienia i machania ogonem oraz ułożenia całego ciała. Wszystko, co robią te zwierzęta, nawet stojąc nieruchomo, ma jakieś znaczenie dla innych osobników (zdjęcie 1.6).

Uświadomienie sobie mowy koni jest tak naprawdę bardzo proste. Wystarczy tylko

być uważnym – za każdym razem, kiedy z nimi jesteś. Ponieważ ich język jest głównie wizualny, te zwierzęta bacznie się obserwują, nawet wówczas, kiedy nie wydaje się, że cokolwiek robią. Zawsze też uważnie ci się przyglądają (zdjęcie 1.7). Zapragnij stać się takim jak one, kiedy na nie patrzysz. Zwyczajne obserwowanie sprawia, że twój koń jest ciebie bardziej ciekawy, ponieważ ty okazujesz mu zainteresowanie. Stała obserwacja jest drugim krokiem (po tym, jak nauczysz się odnajdywać i utrzymywać swoje wewnętrzne i zewnętrzne zero) do przeobrażenia twoich relacji z wierzchowcem.

Zwierzęta komunikują się z nami przez cały czas tak subtelnie, że prawie tego nie zauważamy. Możesz na przykład wrzucić koniowi siano do paśnika w porze karmienia, wrócić do domu i naszykować się do wyjścia do pracy. Kto z nas obejrzy się za siebie i zauważy, że jego podopieczny ma wciąż jedno ucho skierowane w jego stronę, choć zajmuje się jedzeniem? Co jest takiego ważnego w tych drobiazgach? To sposób interakcji tych zwierząt ze sobą wzajemnie. **Wszystkie** ruchy w stadzie są zauważane. Z czasem dzięki praktyce ty także nauczysz się dostrzegać każdy szczegół.

Sprzątasz stajnię? Pracując w pobliżu swojego konia, obserwuj go jak najdokładniej. Wypuszczasz go na wybieg z kolegami? Zauważ, jak wyglądają ich wzajemne interakcje. Spoglądasz przez okno na stado na pastwisku? Zwróć uwagę na to, co konie robią, jak się poruszają. Ucząc się ich języka, zdasz sobie sprawę z tego, jak wiele się między nimi dzieje, choć nigdy tak o tym nie myślałeś (zdjęcie 1.8). Obserwowanie konia jest wiadomością sygnalizującą „podejście”: zwierzę będzie wiedziało, że zwracasz na nie uwagę, próbujesz zrozumieć i w związku z tym stanie się bardziej zaangażowane. Poziom waszego zaufania wzrośnie, a ty nawet tego nie zauważysz. Pewnego dnia twój nie pozwalający dotykać swojej głowy koń zbliży do ciebie chrapy, żeby porozumieć się z tobą za pomocą oddechu, albo skinie ci wyraźnie głową, kiedy zobaczy cię idącego do furtki. Twoja pełna uwagi obserwacja przemawia do niego w nowy, zrozumiały sposób. Zaczynasz **wsluchiwać się** w mowę jego ciała.

Kiedy nie zwracamy na konia uwagi, zaniedbując regularną obserwację, zwierzę musi się uciec do własnego odpowiednika „krzyczenia” na nas, co oznacza, że komunikuje nam swoje szczęście, strach, niepewność, ból i pomysły z wykorzystaniem obszernych gestów. Niektóre z nich można nawet uznać za narowy, ponieważ nie wiemy, dlaczego je wykonuje. Zwierzę może się na przykład wiercić, kiedy jest



1.8. Kiedy zaczniesz obserwować swojego konia, na pewno to zauważysz

uwiązane, deptać nas albo przepychać się wychodząc z boksu. Możemy przylepić mu etykietkę upartego albo głupiego, ale to my jesteśmy bezduszni. Nie zauważyliśmy po prostu subtelniejszych sposobów, które wykorzystywał, żeby nam powiedzieć o swoich troskach.

Niektóre osobniki zamykają się w sobie i nawet nie próbują pokazać nam, co myślą albo czują. Nauczyły się, że nie ma sensu się starać. Po co usiłować komunikować się z przedstawicielami gatunku, który nie jest zainteresowany poznaniem, zauważaniem czy uświadomieniem sobie ich sposobu postrzegania świata?

Połowa rozmowy to słuchanie, a druga połowa – mówienie. Jeśli pragniesz „zobaczyć” język swojego konia, musisz pamiętać, żeby słuchać, **nawet jeśli koń mówi rzeczy, których nie chcesz usłyszeć.** Kiedy twój wierzchowiec działa pod wpływem emocji i nie wiesz, co zrobić, wróć do swojego wewnętrznego zera. Przynajmniej dzięki temu będziesz właściwie usposobiony, żeby móc obserwować konia i być może obmyślić pomocną strategię. Kiedy poznasz słowa, jakimi się posługuje, zaczniesz go postrzegać na całkiem nowym poziomie świadomości.

MAPOWANIE JĘZYKA

Naprawdę bardzo się cieszę, że język koni jest wizualny, ponieważ dzięki temu łatwiej go „mapować”. Postrzegam każdy pojedynczy gest albo postawę ciała jako jedno „słowo”. Zwierzęta mogą je łączyć, żeby wyrazić złożone idee, które my uznalibyśmy za „zdania”. Jeśli na przykład twój wierzchowiec rusza wargami, kiedy do niego podchodzisz, mówi: „mam dobry dzień”. A kiedy ty zrobisz to samo, przekażesz mu informację, że też masz dobry dzień. W mowie koni używamy innego wyrażenia, tak zwanego **oddechu wartownika**, którym opisujemy parskanie albo prykanie konia na jakiś przedmiot (patrz także str. 41). Kiedy dmuchniesz w tym samym kierunku, jakbyś chciał zgasić świeczki na torcie, spojrzysz w ziemię i udasz, że żujesz gumę, mówisz mu, że widziałeś tego „stracha”, zdmuchnąłeś go i wszystko jest już dobrze.

Oznaki emocji

Psy, koty i ludzie okazują emocje w sposób **bezpośredni**. Zwierzęta domowe przychodzą do ciebie, kiedy wracasz z pracy, podążają za tobą i się o ciebie ocierają. Za to konie, jako stworzenia uciekające, okazują emocje **pośrednio** – wyrażają na przykład sympatię, szanując twoją przestrzeń osobistą i zwracając na ciebie uwagę. Miłość demonstrują, traktując cię jak swoich końskich przyjaciół: spokojnie pozwalając ci wejść w ich przestrzeń osobistą, a czasem też inicjując dotyk tak, jak to robią ze swymi towarzyszami.

Podoba nam się to, jak się czujemy przy koniach. Ogarnia nas wówczas stan spokoju i harmonii, który oznacza wewnętrzne zero konia. Jeździmy wierzchem, żeby stać się jednością z dużo większym od nas ciałem. Chcemy poczuć, że nasze serca biją jednym rytmem. Wierzę, że ta potrzeba wciąż w nas tkwi. Jest ważniejsza niż technika uczenia się, niż pierwsze miejsce na zawodach, a nawet dobra zabawa. To pragnienie zakomunikowania miłości i czułości koniowi i świadomość – bez cienia wątpliwości – że on odwzajemnia nasze uczucia.



1.9. Matka Natura dała koniom poczucie humoru (A) i ciekawość (B), które często widać w ich wyrazie pysków. Ich chęć zabawy jest bardzo sympatyczna, kiedy potrafiśz do niej dotrzeć (C)



Matka Natura obdarzyła konie poczuciem humoru, ciekawością i olbrzymią skłonnością do zabawy, jakby chciała im zrekomensować to, że przez cały czas muszą się obawiać zjedzenia. To cechy, które większość właścicieli potrafi rozpoznać. Kiedy na przykład zwierzę porusza uszami, daje wyraz swojemu poczuciu humoru. Wesołość i czułość okazywane są czasami poprzez rozłożenie uszu na boki i głośne chuchanie (zdjęcia 1.9 A–C).

Są też komunikaty bardziej asekuracyjne. Twój wierzchowiec może na przykład powiedzieć „Nie!” za pomocą machnięcia ogonem i tupnięcia tylną nogą. Unosi głowę, kiedy uznaje coś za zagrożenie – jest mniej prawdopodobne, żeby lew albo wilk chwycił go za chrapy, kiedy trzyma głowę wysoko (zdjęcie 1.10). Tak uniesiona głowa może także oznaczać, że zwierzę jest niepewne. Gdy jest naprawdę przerażone, odchyła głowę do tyłu, żeby uniknąć czegoś, co postrzega jako zagrożenie.

Można czasem zaobserwować konia pędzącego z trawą lub sianem zwisającymi mu z pyska. Jego podniebienie miękkie zamyka wejście do przełyku, dzięki czemu zwierzę nie może się zadławić. Biegający koń może oddychać, ale nie przełykać. Weterynarz moich koni powiedział mi kiedyś, że kiedy podniebienie miękkie jest unieruchomione, w czaszce wytwarza się większe ciśnienie, przez co oczy konia stają się wytrzeszczone, a zwierzę widzi na większą odległość (zdjęcie 1.11) – jednocześnie jednak słabo postrzega to, co jest blisko, i to wyjaśnia, dlaczego spanikowany koń może wpaść na ogrodzenie. Dobrze jest więc rozumieć obronne sygnały tych zwierząt, zanim wymkną się one spod kontroli.

Adrenalina pozwala koniowi być świetnym sprinterem. Kiedy jest spanikowany, jego łopatki, które nie są połączone z resztą szkieletu, unoszą się, przez co dosłownie robi się wyższy. To uwalnia klatkę piersiową pozwalając mu brać głębsze wdechy.

Być może spotkałeś się z koniem, który napiera na ciebie czołem. To oznacza, że rości sobie prawa do twojej przestrzeni, uważa,



1.10. Im bardziej defensywna wiadomość, tym wyżej koń unosi głowę



1.11. Wystraszony koń nie może przełykać, zablokowane podniebienie powoduje wytrzeszczenie oczu, żeby zwierzę widziało lepiej z daleka

iż stoi wyżej w hierarchii stada. Ekstremalną wersją tego komunikatu jest uderzenie drugiego osobnika całym ciałem. Przypomina to cios ze sztuk walki.

To tylko kilka przykładów rodzajów mowy koni, z którymi się zapoznasz na następnych stronach.

ODBICIE LUSTRZANE

Jak sam odkryjesz, konie mają zrytualizowany i przewidywalny język. Wyraża się on poprzez konkretną mowę ciała. Kiedy zrozumiesz,

jak i co mówią, możesz zacząć je naśladować. Zastosowanie tak zwanego odbicia lustrzanego umożliwia prowadzenie rozmowy.

W dzieciństwie wielu z nas udawało konie. Pamiętasz, jak „kłusowałeś” i „galopowałeś” na dwóch nogach, podrzucając grzywę i skacząc przez przeszkody? Oczywiście, konie są czworonożne i mają poziomą orientację ciała, podczas gdy my jesteśmy dwunożni i mamy pionową postawę, ale jedni i drudzy mamy głowy, twarze, szyje, tułowia i nogi. Różnimy się tym, jak wykonujemy rozmaite ruchy lub gesty. Naśladowanie języka koni zawsze jest zakorzenione w sposobie, w jaki komunikują się ze sobą przy użyciu środków wizualnych (zdjęcie 1.12).

Kopiowanie zachowania konia jest wspólną sposobnością, by stać się uczniem natury. Po prostu patrz tam, gdzie koń, i zatrzymuj się w tym samym miejscu, jakbyś bawił



1.12. Naśladowanie konia jest przyjemną, a zarazem pouczającą zabawą

ODBICIE LUSTRZANE W PRAKTYCE

Pewnego zimowego wieczoru wysłałam sprzątać konie z pastwiska. Zamiast przyjść do mnie, pokłusowały dalej w pole, wypatrując czegoś w lesie. Spojrzałam w tym samym kierunku, ale nic nie zauważyłam. Wtem dostrzegłam jakiś ruch nisko przy ziemi. To była duża sowa mszarna. Obserwowaliśmy ją, aż poderwała się i wylądowała na drzewie. Mogłam poczuć się zirytowana tym, że się wyglądają, podczas gdy ja stałam przy bramie – było zimno i późno – zamiast tego jednak zrobiłam to

samo co one i wślizgnęłam się na chwilę do ich świata.

Innego dnia, tym razem latem, poszłam pielnić ogród ubrana w czapkę z daszkiem, zamiast zwykłego słomkowego kapelusza. Podeszła do mnie moja klacz wyraźnie zainteresowana czapką. Nie wiem dlaczego – może kogoś jej przypominałam albo po prostu zwróciła uwagę na szczegół, który zmienił się w jej otoczeniu (znajdujący się akurat na mojej głowie). Patrzyła skoncentrowana na czapkę przez kilka sekund, a następnie, jakby stwierdziła, że to niegrzeczne, odwróciła głowę. Oczywiście, podążałam za jej wzrokiem. Chciałam jej pokazać, że zauważyłam ten gest. Klacz opuściła głowę, oblizała wargi i zaczęła przeżuwać. Zrobiłam to samo. To była urocza, spokojna chwila.

NAUCZ SIĘ ROZUMIEĆ MOWĘ TWOJEGO KONIA I ODPOWIEDZ MU W JEGO JĘZYKU!



Są ludzie, którym porozumienie z końmi udaje się lepiej niż innym. Mówi się o nich, że „mają dryg do koni”. Te osoby nieświadomie, instynktownie zachowują się w sposób, który konie są w stanie zrozumieć. Autorka przez lata obserwowała wzajemne reakcje koni i zauważyła, że pewne zachowania i gesty powtarzają się u każdego osobnika. Na tej podstawie stworzyła cały elementarz prostych gestów i zachowań, które – zastosowane w odpowiedniej chwili – pozwolą nam w zrozumiały sposób przekazać koniowi konkretne informacje. Ich skuteczność sprawdziła i udowodniła w praktyce podczas kursów i indywidualnych konsultacji z opiekunami koni.

Mowa koni pomoże nauczyć się języka, jakim konie porozumiewają się między sobą, oraz łatwiej odczytywać sygnały, jakimi próbują się porozumiewać się z nami. Opanowanie tej umiejętności pozwoli na świadome komunikowanie się z tymi zwierzętami, ułatwiające ich wychowanie, szkolenie i treningi. To naprawdę pasjonująca przygoda.

WOJCIECH MICKUNAS, www.hipologia.pl

Każdy ruch konia – drgnięcie skóry, rozszerzenie nozdrzy, mrugnięcie, machnięcie ogonem – może mieć istotne znaczenie. Często nie zauważamy tych sygnałów, lekceważymy je albo wręcz mylnie interpretujemy, co nieuchronnie prowadzi do dezorientacji konia i do naszej frustracji. Sharon Wilsie oraz Gretchen Vogel rozkładają subtelny język mowy ciała konia na podstawowe elementy, które dzięki temu łatwiej dostrzeżemy i zinterpretujemy subtelne sygnały. Podpowiadają nam również, jak komunikować się z końmi za pomocą zaplanowanych, celowych gestów, jak przy tym oddychać i jaką postawę przyjmować, aby łatwiej „wysłuchiwać się” w język koni oraz „mówić” do nich tak, by nas rozumiały. Ten praktyczny system nauki mowy koni, ujęty w 12 krokach, może stosować każda osoba pracująca z końmi zawodowo bądź rekreacyjnie.

ISBN: 978-83-7579-790-9



Cena: 49,90 zł (w tym 5% VAT)